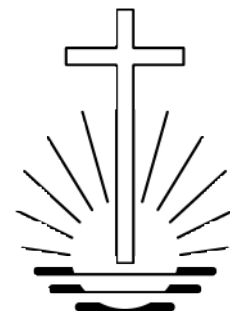


# Nasza Rodzina



czasopismo kościoła nowoapostolskiego



# Pomoc Boża

**Z**nana mądrość ludowa: „Choć pomoc nie o każdym czasie, to jednak wtedy, kiedy jest konieczna”, sprawdza się wciąż na nowo, ponieważ miły Bóg chętnie pomaga. Często jednak tak naprawdę wcale nie zauważamy, że nam pomógł. Kiedy mamy sytuacje, które się nam nie podobają, na przykład choroby, obciążenia i smutki, wtedy jesteśmy nieszczęśliwi i niezadowoleni. W takich sytuacjach jednak Pan również jest nam bliski, a bez Jego pomocy mogłoby być jeszcze gorzej.

Pomoc Boża ma różną postać. Pomyślmy o służbie anielskiej. Pan ją nam daruje. Nierzadko dopiero później poznajemy, że w niektórych sytuacjach nie tylko mieliśmy szczęście, ale że aniołowie Pana zachowali nas przed szkodą. Bądźmy za nią wdzięczni!

Gdy czujemy się osamotnieni i opuszczeni, to jednak możemy być pewni, że Pan jest z nami. Syn Boży przyrzekł swoim apostołom: „Oto Ja jestem z wami po wszystkie dni aż do skończenia świata”. Spełnienie tej obietnicy możemy przeżywać we wspólnocie z apostołami. Nawet jeśli jesteśmy całkowicie pozostawieni samym sobie, to jednak Pan jest z nami i chce nam pomagać. Godne polecenia jest szukanie pomocy Pana, czy to w chorobach, kolejach losu, doświadczeniach, czy w zmartwieniach, a tym bardziej w kryzysach w wierze, potrzebach duchowych lub kiedy jesteśmy zasmuceni. Jeżeli serdecznie prosimy: „Panie, bądź moim wspomożycielem!”, to we właściwym czasie ingeruje i daruje nam swoją pomoc.

Pomoc Boża zawarta też jest w Jego słowie. Słowo Boże jest światłością, życiem i siłą. Pokrzepia nas, kiedy jesteśmy zrezygnowani i nie znamy wyjścia, czy rozwiązania.

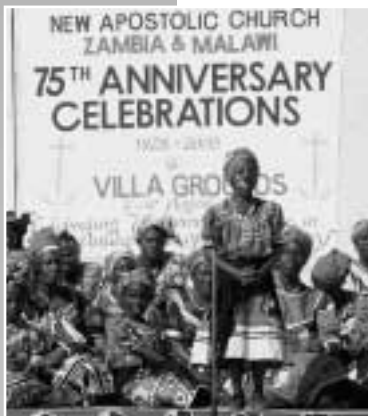
Jaka pomoc zaś tkwi w łasce, kiedy z mocy ofiary Jezusa zostają odpuszczone wszystkie winy i grzechy oraz zostaje anulowane wszystko, co stanowiłoby podstawę do roszczeń duchów z niskości wobec nas. Łaska chrztu wodnego towarzyszy nam na naszej pielgrzymce ziemskiej. Chrzest duchowy sprawia, że jesteśmy dziedzicami wspaniałości. Święta wieczerza daje nam serdeczną społeczność z Jezusem Chrystusem. Wszystko to jest wielką pomocą Bożą, która sprawia, że nasze życie nabiera wartości i staje się godnym życiem.

Pomoc Boża, której wielokrotnie doświadczamy, prowadzi przez przeróżne sytuacje do celu wiary, dostarcza pokój i pocieszenie, ufność i nadzieję. Świadomość, że nasz Pan przyjdzie, także jest z niczym nieporównywalnym źródłem siły. Nic nie jest takie pewne, jak ponowne przyjście Chrystusa, celem zabrania swojej oblubienicy! Nie tylko w to wierzymy, ale to wiemy. Świadomość ta żyje w nas i skłania do tego, żeby w modlitwie wciąż na nowo Pana prosić: „Ze swojej wielkiej łaski pomagaj nam, słabym ludziom, stać się godnymi i doskonałymi, aby w dniu Pańskim ujrzeć Twoją wspaniałość!”. Możemy być pewni, że Pana nas wysłucha.

(Wypowiedzi Głównego Apostoła)



Uroczystości  
jubileuszowe  
w Livingstone



Przybycie  
Głównego  
Apostoła  
i osób jemu  
towarzyszących  
do Livingstone

Kościół Nowoapostolski w Zambii i Malawi w 2003 roku obchodzi 75-lecie.

Z tej okazji Główny Apostoł Richard Fehr w dniach 8-11 sierpnia br., był w Livingstone, miejscowości, w której w 1928 roku późniejszy

apostoł George Mkandawire Henwood założył pierwszy nowoapostolski zbór.

Chór na cmentarzu  
w Chomie



## Główny Apostoł w Livingstone - Zambia

Dziś Kościół terytorialny Zambia i Malawi liczy 1,3 mln braci i siostr. Kilka tysięcy z nich z wielką radością i entuzjazmem powitało Głównego Apostoła oraz apostoła okręgowego Noela Barnesę (RPA/Kraj Przylądkowy, Richarda Freunda (USA), Johanna R. Kitchinga (Afryka Południowo-Wschodnia), Leslie Latorcai (Kanada), a także gospodarza - apostoła okręgowego Duncana B. Mfune.

Apostoł okręgowy Mfune przygotował specjalny program jubileuszowy. Jeden z punktów programu obejmował chwilę pamięci przy grobie apostoła Henwooda i jego żony Nellie. Oboje są pochowani w Chomie, miejscowości oddalonej o 150 kilometrów na północny-wschód od Livingstone. Do Chomy Główny Apostoł i wszyscy towarzyszący mu apostołowie udali się dwoma małymi samolotami, wczesnym rankiem w

sobotę. W uroczystym spotkaniu przy grobie Główny Apostoł wyraził wdzięczność za pracę apostoła Henwooda i wraz z apostołami okręgowymi złożył wiązankę kwiatów. Życie i działalność apostoła Henwooda były także tematem popołudniowego programu. Na tę uroczystość zebrały się dziesiątki tysięcy braci i siostr na terenie „Villa Park Grounds” w Livingstone. Tam też pod gołym niebem w niedzielę rano odbyło się nabożeństwo z udziałem 37500 braci i siostr. W nabożeństwie tym transmitowanym na cały kraj przez radio i telewizję, Główny Apostoł ustanowił ośmiu apostołów i ośmiu biskupów dla takich krajów jak: Demokratyczna Republika Konga, Mozambik, Zambia i Afryka Południowo-Wschodnia. Ponadto Główny Apostoł udzielił apostołowi okręgowemu Noelowi Barnesowi i jego żonie Miriam błogosławieństwa ślubnego.

# „Kto wytrwa do końca, będzie zbawiony”.

- Ew. Marka 13,13 -



**U**miłowani bracia i siostry z bliska i z daleka. Każdego poranka wschodzi słońce i mamy nowy dzień. Dzisiaj odczuwamy, że słońce weszło w całkiem szczególnym dniu. Kiedy patrzemy w przyszłość, wtedy widzimy jeszcze większy dzień, a mianowicie dzień, kiedy Jezus Chrystus przyjdzie ponownie i zabierze swój zбір oblubieńczy.

Teraz chciałbym każdemu bratu i każdej siostrze w Zambii i Malawi pogratulować z okazji jubileuszu 75-lecia Kościoła Nowoapostolskiego w tych krajach i życzyć na przyszłość wiele błogosławieństwa i radości. Pan darował wiele łask. Począwszy od jednego jedynego człowieka, który przybył tu z Afryki Południowej, który później działał jako apostoł, wywodzi się liczba 1.250.000 nowoapostolskich chrześcijan. Pamiętajmy o tym pionierze w myśl słów Pisma Świętego: „Pamiętajcie na wodzów waszych, którzy wam głosili Słowo Boże, a rozpatrując koniec ich życia, naśladowajcie wiarę ich”. (Hebrajczyków 13,7) Odeszły do wieczności apostoł George Henwood był szczególnym człowiekiem z dziecięcą wiarą, a przez jego wiarę mógł przeżyć

wiele cudów. Dzisiaj chciałbym nadmienić tylko o jednym takim cudzie, o którym czytałem w kronice, jaką wręczył mi wasz apostoł okręgowy.

Podczas gdy apostoł Henwood był w podróży misyjnej, na skutek choroby zmarła jego szwagierka, siostra w wierze i dyrygentka Melissa Moono. Dlatego że już był późny wieczór, pogrzeb został przesunięty na następny dzień. Rodzony brat apostoła Henwooda, także sługa Boży, zalecił czekać na przyjazd apostoła Henwooda, który miał też wydać dalsze rozporządzenia. Pozostała rodzina z tego faktu nie była zadowolona. Nie widzieli powodu, dla którego mieliby czekać z pogrzebem. Gdy Apostoł Henwood następnego dnia otrzymał telegram z wiadomością o śmierci, przerwał swoją podróż i niezwłocznie udał się do Chomy. Zwłoki Melissy były już zawinięte w chusty pogrzebowe, a także był już wykopany grób. Apostoł po przybyciu wezwał wszystkich, aby opuścili pomieszczenie. Następnie przywołał Melissę do życia. Na zewnątrz było tylko słychać głosy zaskoczenia, zdziwienia i szemrania, ponieważ wyraźnie słyszano modlitwę apostoła. Gdy apostoł w modlitwie

błagał Pana, tak jak to w starym czasie czynili wierzący mężowie, to na zewnątrz niejedni się złościли i szydzili z niego. Apostoł modlił się trzykrotnie. Po trzeciej modlitwie Melissa poruszyła palcami u nóg, a następnie całkowicie powróciła do życia i żyje do dziś. Wielki cud Boży mógł przeżyć apostoł Henwood. Pamiętajmy o nim z wdzięcznością i radujemy się z rozwoju dzieła Bożego.

Niemniej dla nas też jeszcze pozostaje coś niecoś do uczynienia, a mianowicie to, o czym jest mowa w słowie biblijnym: „Kto wytrwa do końca, będzie zbawiony”. Wytrwać, oznacza też zachować wierność aż do końca. Mili bracia i siostry, co jest naszym końcem? Ponowne przyjście Jezusa Chrystusa, udział w weselu Baranka. Każdy, kto wytrwa do końca, już dziś staje się błogi i jest błogosławiony. Kiedy osiągniemy cel wiary zostaniemy przemienieni. Dlatego ważną rzeczą jest dla nas, abyśmy wytrwali w wierze, w pierwszej miłości i w niewzruszonej nadziei. Z wiary przechodzi się do zobaczenia w chwili osiągnięcia celu. Nadzieja się spełnia, a miłość trwa na wieki.

Trwajmy też w wierności. Wierność wywodzi się z miłości. Co by nam dało,



gdybyśmy przez kilka lat kroczyli drogą wiary, a następnie ją opuścili? Wszyscy ci, którzy nie wytrwają do końca, w dniu Pańskim będą tylko widzami. My chcemy trwać w wierności. Chcemy trwać w naśladownictwie. Naśladownictwo wywodzi się z wiary, a kto będzie naśladował aż do końca, ten już dziś zyska błogość i błogosławieństwo, a w dniu Pańskim wspaniałość. Chcemy też trwać w przyjmowaniu słowa i łaski. Pamiętajcie o tym, że słowo Boże nas przygotowuje i czyni godnymi, żebyśmy jako dzieci Boże osiągnęli wspaniałą wieczność. Łaska zakrywa wszelkie niedoskonałości i grzechy, tak że wciąż na nowo dostępujemy zbawienia. Trwajmy też tak w łasce Bożej, jak apostoł Henwood. Dziś możemy oglądać to, co zostało dokonane w ciągu 75 lat. Liczba 75 niezbyt często występuje w Biblii. W 1. Księdze Mojżesza czytamy o tym, że gdy Abraham miał 75 lat wyszedł z Haranu do nowego kraju, który Pan chciał mu wskazać. Abraham w dosłownym tłumaczeniu oznacza również „Wzniosły ojciec”. My jesteśmy wzniosłymi dziećmi Bożymi. Czekamy na to, aby przejść do innego kraju, do wiecznej wspaniałości naszego Ojca w niebie.

To jest i pozostaje naszym celem wiary. Stąd też chcemy wytrwać do końca.

Trwać też chcemy w godnym przyjmowaniu świętej wieczerzy. W niej zawarte są siły niebiańskie. Ważne jest także, aby trwać w życiu modlitewnym. Kto się modli, ten trwa pod ochroną Bożej miłości i uczy się pojmować wolę Bożą, uczy się rozumieć Pana. Kto się nie modli, ten jest niezdolny, aby się tego nauczyć.

Chcemy też trwać w ofiarności. Składanie ofiar przynosi błogosławieństwo. Do dzisiejszego nabożeństwa musiały zostać złożone wielkie ofiary. Wszystko musiało zostać przygotowane. Zostały też pokonane dalekie odległości. Jaki jest tego skutek? Radość z tego dnia, a dziś obfitość błogosławieństwa. Modlitwy i ofiary przynoszą błogosławieństwo. Kiedy patrzymy w przyszłość, wtedy pozostaje tylko jedno: Trwać i wytrwać w oczekiwaniu na przyjście Chrystusa, aby w tym wielkim dniu być godnym i doskonałym oraz z łaski zostać przyjętym.

Mili bracia i siostry, dziś każdy z nas ma okazję odnowić przymierze, które zawarliśmy podczas naszego chrztu i pieczętowania. Nasze „tak” ma pozostać „tak” i to tak długo, jak żyjemy. Bóg

dochowuje swego przymierza z nami każdego dnia aż do końca. My także chcemy zachować przymierze. Cudownie będzie trwać w przymierzu na wieki wieków. Przeżywajmy więc dzisiejszy uroczysty dzień jako dzieci Boże w wielkiej wdzięczności wobec Boga! Z miłości do Pana Jezusa dajemy Duchowi Świętemu przestrzeń w naszych sercach, aby mógł w nas działać i nas pobudzać do podążania naprzód i osiągnięcia celu wiary. Kiedy osiągniemy cel, wtedy będziemy mieli więcej czasu do świętowania. Z Pisma Świętego wiadomo, że wesele Baranka będzie trwało trzy i pół czasu. Czy to są lata, tego nie wiadomo. Jak to będzie, kiedy już nikt nie będzie chorował? Jak to będzie, kiedy już nikt nie będzie głodował? Jak to będzie, kiedy już nie będzie bólu ani śmierci, która rozdziela? Tam też już nie będzie roniona żadna łza, lecz będzie tylko pokój i radość w Duchu Świętym. To jest nasz koniec. A jeżeli ktoś wcześniej odejdzie do wieczności, wtedy nie jest to koniec. Jest to tylko punkt zwrotny w życiu. Nasi mili w wieczności czekają wraz z nami na wielki koniec. Trwają wraz z nami i pozostają we wspólnocie dzieci Bożych.

## W co dziś wierzymy, to kiedyś ujrzymy



Apostoł okręgowy pomocniczy Charles S. Ndandula z żoną przed kościołem w zambijskim mieście Kabwe

W niedzielę, 16 lutego 2003 roku, przeprowadziłem nabożeństwo w zborze Mine Church. Jako słowo biblijne służył werset z Izajasza 54,10, a chór śpiewał pieśń: „Heavenly Father send Thy blessing” (Ojczy Niebieski, zsyłaj błogosławieństwo). Gdy dyrygent dyrygował chórem podczas wykonywania tej pieśni, pewna siostra w zborze pomyś-

lała: „Ach, gdyby do tej pieśni chórem dyrygował zmarły już apostoł Shadreck Mikandu, to brzmiałaby o wiele piękniej i bardziej by mnie ujęła, że niewątpliwie odczuwałabym dreszczyk”. W ślad za tymi myślami nagle zobaczyła zmarłego apostoła, jak dyryguje chórem. Zdumiona nie mogła uwierzyć w to, co widziała i zamknęła na chwilę oczy. Kiedy jednak znowu spojrzała na chór, nadal widziała dyrygującego apostoła. Ponownie zamknęła oczy i uszczyptała się w rękę, ponieważ myślała, że śni. Po otwarciu oczu apostoł nadal dyrygował chórem.

Widziała to, czego sobie życzyła, a mianowicie, żeby apostoł Mikandu dyrygował chórem. Było to dla niej piękne przeżycie. Wiara jednak nie oznacza, że wszystko idzie zgodnie z naszymi życzeniami, i że natychmiast otrzymujemy widoczne dowody.

Od nas, którzy żyjemy w czasie łaski, oczekuje się tego, aby wierzyć, że słowo Boże jest prawdziwe, a Jego drogi są właściwe, nawet wtedy, gdy nie potrafimy pojąć pewnych zależności. Nawet, jeżeli nie wszystko widzimy, w co wierzymy, to jednak powinniśmy słowo Boże przyjąć i w nie wierzyć. Do Tomasza

Zmartwychwstały rzekł: „Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli”. (Ew.Jana 20,29)

Wielu ludzi postępuje zgodnie ze starym powiedzeniem: „Wierzę tylko w to, co widzę”. Najpierw chcą widzieć, a potem wierzyć. My przeciwnie, najpierw chcemy przyjąć w wierze słowo Boże i zaakceptować drogi Boże.

Gdy czas się dopełni, wtedy ujrzymy Pana takim, jakim jest i będziemy Jemu podobni. To jest wspaniałość, która stanie się dziełem tych, którzy wytrwają w wierze i w naśladownictwie. Za późno byłoby dopiero w dniu Pańskim uwierzyć Bogu, po Jego zobaczeniu. Takie podejście byłoby bardzo niemądre, ponieważ Boga widzieć będą tylko ci, i do Niego dojdą tylko ci, którzy w Niego wierzą. Kto zaś wierzy w Niego oraz wierzy w Jezusa Chrystusa i w posłannictwo apostołów, ten wszystko uczyni do osiągnięcia zbawienia swojej duszy, a mianowicie, aby słowo Boże usłyszeć, je przyjąć, zachować i według niego postępować.

Każdy, niezależnie czy to sługa, czy dziecko Boże, kto chce zostać ocalony, kto się koncentruje na to, aby z wiary przejść do zobaczenia, ten swoje dary, jakie otrzymał od Pana, będzie angażował w dzieło Bożym. Bądźmy wierni aż do śmierci, a Pan da nam koronę życia. (por. Obj.Jana 2,10)

Charles Sakavumbi Ndandula

Zambijscy bracia i siostry po nabożeństwie



Apostoł okręgowy pomocniczy Charles Sakavumbi Ndandula urodził się 26 grudnia 1953 roku. Na urząd apostoła został powołany 28 czerwca 1987 roku. Od 26 listopada 1995 roku działa jako apostoł okręgowy pomocniczy i służy dzieciom Bożym w Zambii.

W tym artykule omówione są dzieje  
i znaczenie imion:  
Immanuel, Sługa Boży,  
Mesjasz i Chrystus.

# Imiona Jezusa

## Immanuel

Hebrajskie imię Immanuel, „Bóg z nami”, jest naszym motywem przewodnim w dziejach zbawienia. Jest wyrazem przychylności Boga wobec narodu. W czasie ucisku Bóg obiecał narodowi Izraelskiemu, że sam da znak: „Oto panna pocznie i porodzi syna, i nazwie go imieniem Immanuel”. (Izajasza 7,14) Hebrajskie pojęcia „panna” oraz „dziewica” są identyczne. W Ewangeliach Mateusza i Łukasza jednoznacznie jest mowa o pannie oraz o tym, że Maria była dziewicą i bez udziału mężczyzny poczęła Syna Bożego.

Imię Immanuel wskazuje na istotę i zadania Jezusa Chrystusa, a mianowicie, że jest Tym, poprzez którego Bóg jest bezpośrednio obecny i przeżywalny! Przed swoim wniebowstąpieniem Pan, zgodnie z dosłownym znaczeniem imienia Immanuel, obiecuje swoim uczniom: „Oto Ja jestem z wami po wszystkie dni aż do skończenia świata”. (Ew. Mateusza 28,20)

## Sługa Boży

W Starym Testamencie mężowie Boży, prorocy, kapłani, a nawet naród izraelski jako całość, nazwani są sługami Bożymi. (por. Psalm 113,1; Izajasza 44,1) Nie inaczej jest w Nowym Testamencie. Tam apostołowie Jezusa Chrystusa określają się sługami Boga lub Chrystusa. (por. np. Rzymian 1,1; 2. Piotra 1,1; Jakuba 1,1; Judy 1)

Prorok Izajasz jako pierwszy użył pojęcia „sługa Boży” do określenia szczególnej i jednorazowej osoby, którą zasadniczo należy odróżnić od pozostałych mężów Bożych. Opisuje jej istotę, usposobienie i posłannictwo. Z polecenia Boga mówi: „Oto sługa mój, którego popieram, mój wybrany, którego ukochała moja dusza. Natchnąłem go moim duchem, aby nadał narodowi prawo”. (por. Izajasza 42,1-4) Już w tym wersecie zaznaczone jest, iż działalność tego Sługi Bożego nie będzie ograniczona tylko do Izraela,

ale obejmować będzie wszystkie narody. W końcu w wersetach Księgi Izajasza od 52,13 do 53,12 wyraźnie jest mowa, że posłannictwo tego Sługi dopełni się w niewinnych cierpieniach i śmierci.

## Cierpiący Sługa Boży

O poniżeniu Sługi Bożego mowa jest w Księgach proroka Izajasza: „Nie miał postawy ani urody, które by pociągały nasze oczy i nie był to wygląd, który by nam się mógł podobać. Wzgardzony był i opuszczony przez ludzi, mąż boleści, doświadczony w cierpieniu jak ten, przed którym zakrywa się twarz, wzgardzony tak, że nie zważaliśmy na Niego”. (Izajasza 53,2.3) W tych słowach Izajasza na setki lat wcześniej znajdujemy wyraźną wskazówkę odnośnie samouniżenia Syna Bożego, który nie upierał się zachłannie przy postaci Bożej i przyjął postać sługi. (por. Filipian 2,6.7)

Uniżenie tego Sługi Bożego potęguje się jeszcze bardziej w wyniku Jego gorzkiego cierpienia i męczeńskiej śmierci. (por. Izajasza 53,4.5) Słowa proroka Izajasza wskazują na drogę cierpienia Chrystusa i Jego śmierć ofiarną, w wyniku której wziął na siebie ciężar grzechu ludzkości. We wszystkich czterech Ewangeliach jest mowa o tym, jak Jezus był bity, szydzony, upokarzany i jak ostatecznie zginął potworną śmiercią krzyżową.

## Mesjasz - Chrystus

Mesjasz i Chrystus oznaczają jedno i to samo. „Chrystus” jest łacińską formą greckiego słowa „Christos”, które jest tłumaczeniem hebrajskiego „Masziach”. Masziach, czyli Mesjasz, oznacza namaszczonego.

To, że Jezus jest Mesjaszem, jest Chrystusem, jednomyślnie poświadczają Nowy Testament. Zaszczytny tytuł „Chrystus” tak mocno związany jest z Jezusem, że stał się nazwą własną: Jezus Chrystus. Należy przy tym zwrócić uwagę na

często niedostrzegany fakt, że określenie „Chrystus” jest wyrazem wyznania wiary w Jezusa z Nazaretu, czyli w Mesjasza oczekiwanego przez Izraelitów, w Zbawiciela posłanego przez Boga. To wyznanie Szymon Piotr wiąże z poznaniem, że Mesjasz jest Synem Bożym: „Tyś jest Chrystus, Syn Boga żywego”. (Ew. Mateusza 16,16) Powróćmy jeszcze do Starego Testamentu.

### Oczekiwanie Mesjasza w Starym Testamencie

Jedną z najstarszych wskazówek poświadczających oczekiwanie na Zbawiciela znajdujemy w wypowiedziach proroka Izajasza. (por. 9,1-6) Tam obiecane są narodziny Dziecięcia, któremu Bóg przekaze władzę. Także przepowiednia zawarta w 11 rozdziale Izajasza odnosi się do namaszczonego Władcy, który będzie panował sprawiedliwie, zapewni pokój dla całego stworzenia Bożego, także dla ludzi i zwierząt. „I będzie wilk gościem jagnięcia, a lampart będzie leżał obok koźlęcia, cielę i lwiatko, i tuczne bydło będą razem, a mały chłopiec je poprowadzi”. (Izajasza 11,6)

Zgodnie z relacjami proroka Izajasza i innych proroków działalność Mesjasza, Władcy posłanego przez Boga, nie ogranicza się do Izraela, lecz dotyczy całego świata. „Wtedy będą mieszkać w spokoju, gdyż Jego moc będzie sięgać aż po krańce ziemi”. (Micheasza 5,3) Zatem widzimy, że Mesjasz jest namaszczonym królem, przez którego cały świat dostąpi całkowitego odnowienia.

### Jezus Chrystus

Wyznanie wiary w Jezusa z Nazaretu, jako w Mesjasza, należy do podstaw zarówno Nowego Testamentu, jak i wiary chrześcijańskiej. Gdziekolwiek w Nowym Testamencie jest mowa o Jezusie, to zawsze chodzi też o Chrystusa, o Mesjasza. Tym samym podkreślona zostaje znacząca różnica: Podczas gdy wielu pobożnych Judejczyków oczekuje w przyszłości przyjścia Mesjasza, to dla Nowego Testamentu obietnica przyjścia Mesjasza wypełnia się w Jezusie. Zgodnie z tym Ewangelia Marka rozpoczyna się ważką wypowiedzią: „Początek ewangelii o Jezusie Chrystusie, Synu Bożym”. (Ew. Marka 1,1) Chrystus jest

centrum ewangelii. Wyznanie wiary w Chrystusa oznacza też zawsze wyznanie wiary w Niego jako Syna Bożego. Takie oczywiste, jak to się nam dziś wydaje, nie było jednak w tamtym czasie, ponieważ Mesjasz postrzegany był przede wszystkim jako człowiek wybrany przez Boga.

Wielu pobożnych Judejczyków oczekiwało w tamtym czasie przede wszystkim tego, aby Mesjasz uwolnił ich spod panowania rzymskiego i ustanowił państwo żydowskie w granicach Królestwa Dawidowego. Tym oczekiwaniom Jezus przeciwstawił poselstwo: „Wypełnił się czas i przybliżyło się Królestwo Boże, upamiętajcie się i wierzcie ewangelii”. (Ew. Marka 1,15) Zatem polityczne odnowienie Izraela nie wchodziło w grę. Także nadziejom na Mesjasza jako potężnego, niepokonanego ziemskiego króla, Jezus przeciwstawia wyraźną, odmowną odpowiedź. Namaszczony Boski Król musiał cierpieć, zostać odrzucony, zabity, a ostatecznie po trzech dniach zmartwychwstał. (por. Ew. Mateusza 16,21; Ew. Marka 8,31)

Związek pomiędzy poleceniem Mesjasza (panowanie królewskie), a śmiercią ofiarną cierpiącego Sługi Bożego znajdujemy nader wyraźnie także w pismach Apostoła Pawła: „...albowiem na naszą wielkanoc jako baranek został ofiarowany Chrystus” (czyli namaszczony Król). (1. Koryntian 5,7) Głoszenie ukrzyżowanego Chrystusa jest zasadniczą treścią ewangelii. (por. 1. Koryntian 1,23) Wiarę w umarłego i zmartwychwstałego znajdujemy przykładowo w treści 1. Koryntian 15,3-5.

Z Chrystusem plan zbawienia Bożego wszedł w stadium dokończenia. (por. Ew. Jana 4,34) Stąd zrozumiałe jest, że Jezus mówi o warunkach zbawienia, jako o poznaniu Jego jako Chrystusa: „A to jest żywot wieczny, aby poznali was, jedyne prawdziwego Boga i Jezusa Chrystusa, którego posłałem”. (Ew. Jana 17,3)

Jezus Chrystus nie tylko dla nas umarł i zmartwychwstał, ale też przyjdzie ponownie we wspaniałości. Podczas Jego ponownego przyjścia, celem ustanowienia Królestwa Pokoju, ujawni się, że jest Mesjaszem, Władcą Przynoszącym Pokój. Królestwo Chrystusa to nie jest tylko jakiś kraj, jakiś kontynent albo kula ziemiska, lecz całe stworzenie Boże. Ostateczny cel doskonałego królewskiego panowania osiągnięty zostanie wraz z nastaniem nowego stworzenia.



## Apostoł służy „Bambini”

**Włochy:** Apostoł Orando Mutti w dniach 28-29 czerwca br. odbył podróż na Sycylię, aby służyć tamtejszym braciom i siostram. Przeprowadził trzy nabożeństwa: jedno w sobotę w Bari Sardo i dwa w niedzielę w Oristano, dla dzieci i zboru, a potem dla sług i ich żon. Po nabożeństwach bracia i siostry wraz z apostołem udali się do „La Giara”, przepięknej pagórkowatej okolicy Sycylii. Tam wspólnie spożyli obiad i udali się na wędrowną krajoznawczą.



W otoczeniu  
dzieci  
„Bambini”  
z Oristano

## Mikrobus dla dzieci



Dzieci i ich opiekunowie radują się wraz z apostołem Kondraszowem (3 z prawej) i biskupem Bleckenwegnerem (2 z prawej) z nowego mikrobusu

**Rosja:** Apostoł Alexandr Kondraszow i biskup Josef Bleckenwegner, 16 maja 2003 roku w Sarańsku, stolicy Mordwińskiej Republiki Autonomicznej, przekazali mikrobus dla centrum rehabilitacyjnego dla dzieci. Ten dar Kościoła terytorialnego Szwajcarii miał wartość 7000 dolarów amerykańskich. Podczas skromnej uroczystości klucze od samochodu zostały przekazane pani Fainie Sergejewnej, dyrektorowi centrum „Raduga”. Wiceminister do spraw socjalnych Republiki Mordwińskiej, pani Ludmiła Władimirowna, podziękowała za służebny podarunek.

## Dzień Dziecka w New Jersey



Zdjęcie grupowe z apostołem okręgowym po nabożeństwie

**USA:** Apostoł okręgowy Richard C. Freund, 14 czerwca br., przeprowadził nabożeństwo dla dzieci w zborze Clifton, w stanie New Jersey, służąc słowem biblijnym z 1.Jana 4,4. Popołudnie dzieci spędziły na posesji kościelnej w zborze Paramus. Tam dla dziewczynek i chłopców przygotowany był piknik.



Następnie dzieci uczestniczyły w różnych grach i zabawach.

Zabawy i przyjemności popołudniowe w Paramus

## Weekend młodzieżowy na Florydzie

**USA:** W niedzielę, 25 maja br., apostoł okręgowy pomocniczy Karl H. Hoffman przeprowadził nabożeństwo dla 230 młodych braci i siostr w Panama City na Florydzie. Podczas nabożeństwa porównał naszą drogę życia z samochodem, który korzysta z GPS „Global Positioning System” (Globalny System Nawigacyjny). System ten za pomocą sygnałów satelitarnych pozwala na dokładną co do metra lokalizację pojazdu. Młodzież także winna korzystać ze „swego systemu GPS”, ale w sensie „Godly Positioning System” (Pobożny System Nawigacyjny). Pomocnymi „satelitami” do tego są słudzy Boży. Młodzież z sześciu okręgów przybyła do Panama City już w piątek, 23 maja, wraz z apostołem okręgowym pomocniczym Hoffmanem, apostołem Reinhardem Hechtem i biskupem Kennethem Speraną, aby razem spędzić weekend na aktywności sportowej i rozmowach ze sługami Bożymi. Punktem kulminacyjnym pobytu było nabożeństwo.

## Spotkanie młodzieży z Południowych Włoch

**Włochy:** W Martano, na południu regionu Apulia, w dniach 17-18 maja 2003 roku spotkała się młodzież z południowej części Włoch. W sobotę wieczorem starszy okręgowy Mario De Zotti przeprowadził nabożeństwo. Wezwał młodzież, aby nie zajmowała się słabościami braci i siostr, lecz zatroszczyła się o radości w swoich zborach. Kolacja i zakwaterowanie młodzieży miały miejsce u braci i siostr. Następnego dnia zwiedzano Otranto, najbardziej orientalne miasto Włoch. Najpierw udano się na plażę, potem młodzież zwiedziła nadbrzeżne jaskinie. Następnie przechadzała się historycznymi uliczkami miasta i rozkoszowała się widokiem malowniczej przystani. Pobyt zakończył się wspólnym obiadem.



Młodzież przy nadbrzeżnych jaskiniach w Otranto

## Różnice kulturowe

**RPA:** Ponad 1400 młodzieży i sług z obszaru działania biskupa Mintoora, w dniach 13-15 czerwca 2003 roku, przybyło do pewnej szkoły w Kuils River/Kraj Przylądkowy. Tematem spotkania były różnice w kulturze afrykańskiej. Pochodząca z różnych plemion młodzież odgrywała role, przedstawiając przy tym swoiste cechy danej kultury. Spotkanie zakończyło się, przeprowadzonym przez biskupa, niedzielnym nabożeństwem.



Za pomocą odgrywanych ról młodzież przedstawiała zwyczaje i obyczaje plemion afrykańskich

Radość wśród uczestników



## Podróż do Afryki

**Demokratyczna Republika Konga:** Od 8 do 22 lipca br. biskup Christian Merli odbył podróż do Kanangi, Mueki i Mikalayi. Po powrocie biskup opowiadał o radości braci i siostr, jaką przeżyli w wyniku tego, że ich pięciu rodzimych apostołów mogło uczestniczyć w nabożeństwie Głównego Apostoła, 22 czerwca, w Nantes/Francja. W tym nabożeństwie starszy okręgowy Jean-Luc Schneider ze Strasburga otrzymał urząd apostoła i został powołany na apostoła okręgowego pomocniczego. W tym urzędzie obsługuje też braci i siostry w Demokratycznej Republice Konga, gdzie z tęsknotą jest oczekiwany. Apostoł Raymond Estrade i biskup Jean Hanisch (Francja) również odwiedzili Demokratyczną Republikę Konga w dniach od 20 maja do 3 czerwca. Najpierw spotkali się z apostołami Imoa Bindu i Shamamba J. Muhindo w Gomie. W Kisangani, apostoł Estrade i biskup, prawie codziennie przeprowadzali nabożeństwa, między innymi dla sług i młodzieży. Apostołowi i biskupowi towarzyszyli też inni bracia z Francji, którzy przeprowadzali seminaria oraz regulowali sprawy administracyjne.

Apostoł Remy Kazengu pokazuje braciom z Administracji Kościelnej zdjęcie nowego apostoła okręgowego pomocniczego Schneidera



Przybycie apostoła Estrade do zboru Kabondo w Kisangani

## Nowe życie w starych pomieszczeniach

**RPA:** Począwszy od nabożeństwa przeprowadzonego przez apostoła okręgowego Noela E. Barnes, 1 czerwca 2003 roku, zbor Phoenix zaczął się zgromadzać w nowo wyremontowanym obiekcie. Budynek pierwotnie był w posiadaniu spółki telekomunikacyjnej. Na zakończenie jednorocznych prac remontowych radoowało się 280 braci i siostr. Teraz obiekt kościelny, zapewniający około 500 miejsc siedzących, odpowiada potrzebom nowoczesnego życia zborowego.



Apostoł okręgowy Noel E. Barnes (z prawej) gratuluje pasterzowi Derrickowi Bloemsteinowi z okazji nowego kościoła

Chór dziecięcy podczas nabożeństwa



## Seminarium dla sług

**USA:** 1037 braci i siostr w Panama City, we Wniebowstąpieniu uczestniczyło w nabożeństwie apostoła okręgowego Richarda C. Freunda (USA). Następnego dnia apostoł okręgowy omawiał z apostołami i braćmi rozwój dzieła Bożego w krajach Ameryki Łacińskiej. Apostoł okręgowy pomocniczy Karl Hoffman ponadto przeprowadził seminarium na temat „Treściwe nabożeństwo”.



## Nabożeństwo pod plandeką

**Haiti:** W wielu zborach służył ewangelista Steven Tilders podczas swojej kilkudniowej podróży po Haiti. W Freres bracia i siostry wykorzystali podwórze, którego prowizorycznym zadaszaniem była plandeka. Pomimo to w nabożeństwie uczestniczyło 20 gości. Na Gonave wśród 105 uczestników nabożeństwa było 76 gości. Ewangelista dowiedział się, że od 12 lat były to pierwsze odwiedziny służi Bożego z USA. Ostatnim sługą z USA był starszy okręgowy George Schmidt, który w 1991 roku odwiedzał zbory archipelagu karaibskiego. Ostatnie nabożeństwo tej podróży ewangelista Tilders przeprowadził w zborze St. Martin, w centrum stolicy kraju Port-au-Prince. Z tego powodu, że tamtejsi bracia i siostry nie posiadają własnego kościoła, wynajmują pomieszczenia w szkołach.

Nabożeństwo w zborze Freres  
odbyło się na podwórzu



Na wyspie Gonave, należącej do Haiti,  
znajduje się zbor La Gonave



Aires, w sobotę 7 czerwca br, apostoł okręgowy Mario Fiore przeprowadził nabożeństwo jubileuszowe dla 623 uczestników. Następnego dnia, w niedzielę zielonoświątkową, zbor Boca, jako jeden z 300 zborów, dysponujących instalacją odbioru satelitarnego, uczestniczył w transmitowanym nabożeństwie Głównego Apostoła z Dortmundu. Kościół Boca został wyświęcony przed 60 laty przez apostoła Eduarda Gantnera. Pierwsze nabożeństwa odbywały się od 1930 roku w prywatnym domu, później w wynajmowanym pomieszczeniu, gdzie w sierpniu 1934 roku Główny Apostoł Pomocniczy Heinrich W. Schlaphoff po raz pierwszy przeprowadził święte pieczętowanie oraz dokonał ustanowienia sług Bożych. W październiku 1938 roku bracia i siostry nabyli dwie działki budowlane i we własnym zakresie, wieczorami po pracy, budowali kościół. Po pięciu latach budowy kościół, zapewniający 500 miejsc siedzących, był gotowy i został wyświęcony.

## 30 lat życia zborowego

**USA:** Zbor Rawenna, w stanie Ohio, 25 maja 2003 roku, świętował 30-lecie swego istnienia. Pasterz Terrence McClelland przeprowadził nabożeństwo, w którym wzięło udział 80 braci i sióstr oraz 6 gości. W wigilię Świąt Bożego Narodzenia 1972 roku zbor Rawenna otrzymał prezent: Po kilku przeprowadzkach w minionych latach bracia i siostry ostatecznie otrzymali nowy obiekt sakralny, który tego samego dnia wyświęcił ówczesny biskup Wilbert Vovak.

## Kościół w Buenos Aires ma 60 lat



**Argentyna:** Z okazji 60-lecia istnienia kościoła Boca w Buenos

### Zdjęcie tytułowe: Uroczystość przy grobie apostoła Henwooda

NASZA RODZINA czasopismo kościoła nowoapostolskiego; Wydawca: Administracja Centralna Kościoła Nowoapostolskiego w Polsce, PL 81-520 Gdynia; ul.Akacjowa 50/50A-B; tel.: (0-58) 621 94 01; tel./fax: (0-58) 664 92 88; e-mail: acnak@nak.org.pl; internet: <http://www.nak.org.pl>  
W sprawie otrzymywania czasopisma oraz innych publikacji i informacji o Kościele Nowoapostolskim prosimy zwrócić się do Wydawcy.  
Wszelkie prawa zastrzeżone; Indeks 366579; Nakład do 4500 egzemplarzy.